

Pogrążona w bólu i żalu Rodzino, Przyjaciele i Koledzy czytając Księgę Koheleta znajdziemy taki zapis:

„Wszystko ma swój czas, jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem.”

Jest czas rodzenia - ten czas rodzenia miał miejsce przed 100 laty na kresach drugiej Rzeczypospolitej w Lacku.

Żegnając Prof. A. Lisowskiego, z bardzo bogatego i barwnego życiorysu wybrałem tylko kilka ważnych (moim zdaniem) wątków.

## **PATRIOTYZM**

- Przysięga osiemnastolatka na Krzyż i podjęcie działalności konspiracyjnej;
- Przystąpienie do partyzantki, starcia zbrojne z Niemcami;
- Akcja Ostra Brama;
- Antykomunistyczne podziemie – zdanie z wyróżnieniem egzaminu w szkole podchorążych w czerwcu 1945 roku;



– Udział 3 maja 1946 r. w kilkuset osobowym proteście studentów Akademii Górniczej w Krakowie, spacyfikowanym przez sowieckie tankietki i MO;

## **NIEZMIERNIE SKOMPLIKOWANY I TRUDNY PROCES EDUKACJI**

- Matura na tajnych kompletach,
- Studia w Krakowie równolegle na 3 uczelniach: Akademii Górniczej, Wyższej Szkole Ekonomicznej i Uniwersytecie Jagiellońskim

## **FASCYNACJA PROF. B. KRUPIŃSKIM**

- III rok studiów zauroczenie osobą starszego o trzydzieści lat Prof. B. Krupińskim, który wżeniał Go w górnictwo:
- Pisanie pracy dyplomowej pod kierunkiem Prof. B. Krupińskiego
- Zaufanie i wdzięczność za iście ojcowską trzyletnią opiekę i troskę po dramatycznym wypadku motocyklowym



- Współpraca z Prof. B. Krupińskim w tworzeniu „Polskiej Szkoły Projektowania i Budowy Kopalń”

Estyma z jaką odnosił się Prof. Lisowski do Prof. Krupińskiego trwała dziesięciolecia. Był autorem Izby Pamięci poświęconej Prof. B. Krupińskiemu. Do końca swoich dni zabiegał o nadanie GiG w Katowicach w imienia B. Krupińskiego.

## MOJE OSOBISTE KONTAKTY

Profesora miałem zaszczyt poznać jako student w trakcie Jego wielokrotnych pobytów na seminariach w AGH. Wzbudzał zainteresowanie m.in. swoim służbowym, górniczym mundurem oraz lekkim utykaniem w trakcie chodzenia. Zapytałem Prof. Bromowicza - Kim jest ten Pan? – odpowiedź – To jest Wielki Uczony, zaprzyjaźniony z AGH z Katowic, zwany Twardym, a niekiedy Upartym Litwinem. Z upływem lat nasza współpraca się pogłębiała. Dostałem zaszczytu - byłem wielokrotnie zapraszany do Jego siedziby w Katowicach oraz wjazdu i zjazdu ekstra windą. Ostatnia kilkugodzinna dyskusja



na temat dramatycznej sytuacji naszego górnictwa, miała miejsce latem 2023 r. Z okazji swojego Jubileuszu telefonował do mnie z informacją, że Pan Jerzy Mańka z Bractwa Gwarków, razem z synem Andrzejem, przygotowuje kameralne spotkanie na 10 do 12 osób. Byłem na tej zaszczytnej liście.

Odszedł od nas Wielki Patriota, Wybitny Uczony, Dobry Człowiek, był Bezpartyjnym Dobrym Państwowcem.

W tym miejscu za Henrykiem Sienkiewiczem zdałoby się rzec:

„Dla Boga Panie Profesorze Lisowski! Larum grają. Górnictwo polskie w potrzebie, a Ty się nie zrywasz? Pióra nie chwytasz? Co się stało z Tobą Profesorze? Zaliś swej dawnej przepomniał cnoty, że nas samych w żalu jeno i trwodze zostawiasz.”  
Cześć Jego pamięci.